

Ucieczka z Ravensbruck - Komentarz



2025 Wszelkie Prawa Zastrzeżone przez Jacka Marcina Jaworskiego czyli Energo Kodera Atlanta

autor:	Jacek Marcin Jaworski
pseudonim:	Energo Koder Atlant
utworzono:	2022-11-01
wersja: 254 z dnia:	2026-06-11
Miejsce:	Pruszcz Gd., Polska
system:	Linux (distro: Kubuntu)
program:	LibreOffice
źródło:	energokod.gda.pl

Ten dok. w wer. PDF jest podpisany cyfrowo wolnym prog. GNU gpg dostępnym bezpłatnie ze s. www.gnupg.org/download. Instrukcja w j. pol. jak się posługiwać prog. GNU gpg w sys. Linuks z rodz. Debian/Ubuntu znajduje się w całkowicie bezpłatnym dok. PDF [Konf. i Zabezp. Sys. Op. z Rodz. Ubuntu](#) w roz. "Podpisywanie Dok. PDF".

Spis treści

Wstęp.....	1
Skróty.....	1
Autorka Ks. Pt. „Ucieczka z Ravensbruck”.....	1
Adresat Ks. Pt. „Ucieczka z Ravensbruck”.....	2
Forma Ks. Pt. „Ucieczka z Ravensbruck”.....	2
Treść Ks. Pt. „Ucieczka z Ravensbruck”.....	2
Podsumowanie.....	4
Rewelacje.....	4
Zalety.....	4
wadY.....	4
partactwA.....	4
Wnioski.....	4
Licencja.....	4
Bibliografia.....	4

Wstęp

W tym dok. skomentuję ks. pt. „Ucieczka z Ravensbruck” aut. Eugenii Kocwy, wyd. przez wyd. Znak w 1969r., nr ISBN brak.

Skróty

aut.	autorka
d.	dzień
dok.	dokument
inf.	informacja
j.	język
kl.	klasa
ks.	książka
odp.	odpowiedź
p.	pani
pt.	pod tytułem
pyt.	pytanie
roz.	rozdział
s.	strona
sys. op.	system operacyjny
wew.	wewnętrzny
wyd.	wydanie, wydawca

Skrótów 4literowych i dłuższych nie tłumaczę, bo uważam je za oczywiste.

Autorka Ks. Pt. „Ucieczka z Ravensbruck”

Autorką ks. jest p. Eugenia Kocwa. Z dodatku „Od Redakcji” zamieszczonego na końcu ks. dowiadujemy się, cytata z 240s.: „Eugenia Kocwa urodziła się 1907-11-11 [pon. - przyp. JMJ] w Krakowie w środowisku inteligencji. Ukończyła średnią szkołę handlową i pracowała jako korespondentka w różnych przedsiębiorstwach. Później była scenografką w Sejmie RP i w agencji prasowej Express. W roku 1941, w związku z działalnością w ruchu oporu, została aresztowana w Krakowie i po pobycie w więzieniu Montelupich wywieziona do Ravensbruck, skąd uciekła w 1944r. ukrywając się do końca okupacji. [...] Zmarła 1965-11-25 [wto. - przyp. JMJ] w Szklarskiej Porębie.”

W ks. nie jest powiedziane czy p. Eugenia była Polką czy też polską Żydówką. Jednak z treści wiemy, że modliła się po katolicku i do katolickich św. Z tre-

ści wiemy, że sprawa żydowska b. ją interesowała. To ostatnie mnie nie dziwi biorąc pod uwagę szokujące bestialstwo Niemców wobec Żydów w 2 połowie IIwś.

Bez odp. pozostaje pyt.: Dlaczego ta ks. została wydana dopiero po śmierci aut.?

Adresat Ks. Pt. „Ucieczka z Ravensbruck”

Trudno mi jest powiedzieć do kogo jest adresowana ta ks. Bo nie jest to ks. o wielkich walorach historycznych. Dla tego wydaje mi się, że jest to ks. „dla tłumy”.

Forma Ks. Pt. „Ucieczka z Ravensbruck”

Ks. jest wydana na papierze 5 kl. w miękkich okładkach. Na 2s. zawiera jedno, czarno-białe zdjęcie p. Eugenii Kocwy (zdjęcie to prawie na pewno jest przedwojenne).

Treść Ks. Pt. „Ucieczka z Ravensbruck”

Ta ks. jest o przeżyciach wew. aut. w trakcie ucieczki oraz o ludziach i o miejscach napotykanym w jej trakcie na terenie III Rzeszy, Austrii i Generalnej Guberni.

Ks. pisana jest bogatym, choć nie pozbawionym błędów językowych, j. Aut. skupia się na własnych wewnętrznych przeżyciach (opisuje nawet swoje sny!) i dba o to by czytelnik rozumiał ją na każdym etapie jej ucieczki. Sporo miejsca aut. poświęca też wrażeniom jakie na niej wywierało otoczenie: obóz koncentracyjny Ravensbruck, dzika przyroda o różnych porach roku, niemieckie miasta z lata i jesieni 1944r., austriackie więzienia w Bergenz i w Innsbruck, oraz polskie miejscowości na Śląsku. Choć aut. nie jest zamknięta w sobie, to cały czas pokazuje swoje bogactwo duchowe, które na mnie robi duże wrażenie. Aut. pokazuje jak pomysłowo sobie radziła z obozową i więzienną nudą (broniąc się przed otępieniem i depresją). Cytat 28s.: „Zaczął mnie ogarniać ten szczególny, tak dobrze znany na terenie obozu bezwład, który paraliżował władze

umysłowe nadając ruchom charakterystyczną ospałość i powolność, a w krańcowych wypadkach prowadził do stanu zupełnego zubożenia; dotknięte nim ofiary niezdolne były niczym się zainteresować, nie reagowały na wyzwiska, popychanie i bicie, a ze wszystkich potrzeb pozostała im jeszcze tylko jedna: zwierzęca potrzeba zaspokojenia głodu.”. Dość szokujący też dla mnie jest cytat z 51s. (o dawaniu lekcji j. ang.): „Początkowo nie chciałam się tego podjąć, gdyż czułam się zbyt zmęczona, aby brać na siebie jakiegokolwiek dodatkowe obowiązki, wreszcie uległam prośbom Hanki K., która się nimi opiekowała. Były to młode dziewczęta i argument Hanki, że trzeba im pomóc dając im jakieś zainteresowanie, przemógł moją niechęć do wysiłku zdającego się przechodzić moje siły. Nigdy chyba jeszcze żaden dobry uczynek nie został nagrodzony sowiciej; już po kilku lekcjach doszłam do wniosku, że dla mnie jest to co najmniej takie dobrodziejstwo, jak dla nich; był to jeden z tych czynników, które znaczyły kolejne etapy mojego wyzwania się ze stanu głębokiej depresji, w jaką mnie wtrąciła ohyda absolutnej zależności, stadnej egzystencji pod batem, a nade wszystko premiowanie zła: jaskrawe i bez osłonek.”. Aut. zazwyczaj nie generalizuje (z wyjątkiem opisu charakteru Włosek napotkanych w więzieniu Bergenz – bo z dalszego opisu wynika, że impulsywne zachowanie charakteryzowało tylko jedną z nich: Mariannę) i b. stara się dojrzeć u innych ludzi pozytywne cechy, a nawet wpływ charakteru ludzi na ich otoczenie (opis domu Łużyczanki p. Nawka/Nauke z Chemnitz). Piętnuje też wady ludzi złych. Widać w tym duże zacięcie psychologiczne, które góruje nad historycznym przekazem.

Ks. jest słabo przemyślana. Jej treść jest zawieszona w próżni. Nie wiemy jakiej jest narodowości jest aut. Nie wiemy co aut. robiła przed wojną. Nie wiemy skąd się wzięły obozy koncentracyjne. Nie wiemy jak aut. znalazła się w obozie koncentracyjnym Ravensbruck (część tych inf. zawdzięczamy wyd. a nie aut.). Nie wiemy jakie były jej losy po powrocie do Krakowa w d. 1944-10-25, śro. - a przecież to miasto wyzwolono dopiero w d. 1945-01-19, pią. Opowieść zaczyna się „z bomby” roz. „Kolumna leśna”, czyli opisem prac realizowanych przez wyznaczoną przez leśniczego kobiecej, 20 osobowej, kolumnie roboczej z obozu koncentracyjnego Ravensbruck. Opowieść urywa się w momencie przekro-

czenia granicy III Rzeszy i Generalnego Gubernatorstwa w Wolbromiu. Zawieszenie w próżni opisywanych wydarzeń wynika najprawdopodobniej z obawy przed Polakami, którzy mieli słyszenie myśli. Widać, że Niemców aut. tak się nie bała.

Oczywiste jest, że obóz koncentracyjny to potworne miejsce z którego chce się uciec za wszelką cenę. Aut. przedstawia sytuację w obozie następująco: Cytat z 5s.: „Kłęska stalingradzka spowodowała znaczne złagodzenie obozowych przepisów wyrażające się przede wszystkim w zezwoleniu na przysyłanie paczek żywnościowych.”. Gdy była mowa o sytuacji z 1944-05-01, nie.¹, czyli 24d. przed ucieczką, cytata s. 75.: „Rzecz najważniejsza: miazdząca dyscyplina, wytwarzająca psychozę nieustannego strachu, została już znacznie rozluźniona. Terror zelżał.”. Aut. podaje, że jej leśna kolumna robocza była lepsza niż inne, cytata 6s.: „W zamian za te trzy marki zarząd lagru dawał nam plasterki margaryny o wadze około półtora dekagrama. Stanowiło to stały przedmiot zazdrości i pożądań kolumn pracujących na terenie lagru lub „za bramą”, lecz w posiadłościach lagrowych. A coś dopiero, gdy rozeszła się wieść, że w kolumnach wyjazdowych dostaje się pele! [...] Kolumna Forst Neues Gut nie mogła się poszczycić takiego rodzaju przywilejami. [...] Teraz za najlepsze uchodziły te kolumny, w których najmniej się pracowało. Mówiono, że kolumna Forst Neues Gut zakasowała pod tym względem wszystkie inne.” - to była 20 osobowa kolumna robocza do której udało się aut. dostać we wrz. 1943r. Kolumna ta była chroniona przez leśniczego, który aktywnie przeciwstawiał się brutalnemu traktowaniu więźniarek przez nadzorkinię, cytata z 8s.: „O wiele większą jego zasługą było to, że potrafił im wyperswadować, ażeby na nas nie krzyczały i nie poganiały nas przy pracy.”. Wiemy też, cytata z 14s.: „Tymczasem w obozie działo się coraz gorzej. Każdy dzień przynosił nowe transporty. Umęczone długą drogą kobiety niejednokrotnie cały dzień stały przed badem czekając na swoją kolej.”. Cytata 15s.: „Blok nie mogły pomieścić nowo przybyłych, ciasnota stawała się coraz większa. Teraz już spało się z reguły po dwie na jednym łóżku – co w pierwszych czasach było surowo zabronione – a nierzadko i w pięć na dwóch łóżkach.”. Dodatkowo musimy powiedzieć, że obóz Ravensbruck znaj-

dował się 86km od Berlina – czyli w samym środku III Rzeszy! Sprzyjającym czynnikiem do ucieczki aut. z tego obozu było to, że w mieś. letnich łatwo można było „zniknąć” z tej kolumny Forst Neues Gut pod osłoną leśnej roślinności.

Od pocz. dla aut. celem ucieczki była Szwajcaria. Aut. błędnie uważała, że to ostatni wolny kraj w Europie (najwidoczniej zapomniała o Szwecji, która wtedy też była neutralna, oraz o Turcji i Hiszpanii, które nie brały udziału w IIwś.). Od pocz. słabym p. planu ucieczki był problem przekroczenia szwajcarskiej granicy. Okazało się, że ten problem przerósł aut.

W treści ks. napotykamy na znamiona matactwa historycznego: bo jak inaczej można nazwać opis obozu koncentracyjnego bez żadnej wzmianki o Żydach? Aut. pisze o napotykanym Polkach, Ukrainkach, Rosjankach, Francuzkach, Niemkach i Włoszkach (te ostatnie spotkała nie w obozie tylko w więzieniach Bergen i Innsbruck), ale nigdy nic nie wspominała o Żydówkach.

Podobnie matactwem jest zupełne pomijanie w treści sprawy seksu. Nie chodzi mi o „pikantne szczegóły”, ale o to że aut. pomija zarówno wyzysk obozowej kadry nadzorczej (co jest znane z wielu innych obozów koncentracyjnych) jak i praktyki samych więźniarek. Widać wyraźnie, że „Ucieczka z Ravensbruck” nie jest dziełem na miarę ks. [inny-swiat].

Ten obóz Ravensbruck też był jakiś dziwny: nic nie wiemy o wytatuowanych na przedramieniu nr więźniarek (co było standardem np. w Oświęcimiu), nic nie wiemy o goleniu ich głów (co z kolei wspomina polski zespół Teenage Love Alternative w piosence [ogolone-kobiety]). Jednak w tej piosence wspomniany jest obóz Ravensbruck tak jak by były w nim ogolone kobiety. Więc ta piosenka to słabe źródło historyczne. Jednak w ks. [ibm-i-holocaust] było napisane, że każdy obóz koncentracyjny miał własne metody torturowania i znęcania się nad więźniami. Jednak mimo że dziś, 2025-07-07, pon. to czytałem, to gdy wstałem by zrobić tą notatkę nie mogłem już znaleźć tego fragmentu). Aut. nawet słowem nie wspomina o piecach krematoryjnych.

W trakcie lektury uderza precyzja przywoływanych wspomnień – prawdopodobnie wynika to z używania po wojnie zdalnego widzenia (w czasie i w przestrzeni). Chyba jedynie tym można tłumaczyć zdol-

1 wg mojego kalendarza w sys. Kubuntu 20.04 to był pon.

ność przywoływania dokładnych wspomnień niemalże „dzień po dniu” w ostatnim roku IIwś. Jednak na przekór temu, aut. unika podawania dat. Jedną z niewielu podanych dat był d. ucieczki aut. z obozu Ravensbruck: 25 maj, (jednak bez podania roku, a był to 1944r. w dodatku czw.), oraz d. powrotu do Krakowa w d. 1944-10-25, śro. Mi to tylko trochę przeszkadzało, bo znam historię IIwś dość dobrze. Jednak takie podejście aut. przeczy z kolei mojemu podejrzeniu, że ta ks. jest „dla tłumy”. Chyba, że ten tłum, to ludzie którzy dokładnie pamiętali IIwś.

Podsumowanie

Rewelacje

1. Aut. podaje sprawdzone sposoby jak należy walczyć z otępieniem powodowanym nudą i głodem oraz wynikającą z nich depresją obozową i więzienną;
2. Aut. podaje sprawdzone sposoby postępowania w trakcie ucieczki z terytorium wrogiego państwa. Dodatkowo dokładnie podaje, że dopiero przez ich złamanie została aresztowana i trafiła do więzienia w austriackim Bregenz.

Zalety

1. Dobre przedstawienie przeżyć wew. aut.;
2. Dobre przedstawienie charakteru ludzi i miejsc napotykanych w trakcie ucieczki.

wady

1. BRAK.

partactwa

1. Brak podania narodowości aut.;
2. Brak podania jak aut. trafiła do Ravensbruck;
3. Brak podania skąd się wzięły obozy koncentracyjne;
4. Brak wzmianki o Żydówkach w Ravensbruck;

5. Brak wzmianki o praktykach seksualnych w obozie Ravensbruck i w więzieniach w Bergen i w Innsbruck;
6. Aut. operuje żargonem obozowym oraz tekstami w j. niemieckim bez ich tłumaczeń. Dla mnie to bariera.
7. Nie wiadomo jak aut. przetrwała ostatecznie 3mieś. okupacji Krakowa.

Wnioski

Ja w tym życiu też siedziałem za kratkami (tyle że psychiatryka). Jednak dopiero ta ks. mi to uświadomiła jakim zagrożeniem jest obozowa i więzienna nuda i głód!

Zasady podróżowania we wrogim kraju to w moich warunkach jedynie ciekawostka.

Znamiona matactwa historycznego przekreślają tą ks. jako wiarygodne źródło wiadomości historycznych. To z kolei tłumaczy całkowite zapomnienie tej ks. i jej brak na liście lektur szkolnych.

Licencja

Jest to licencja dotycząca tego dokumentu. Pliki wskazywane przez linki mogą być publikowane na innych licencjach. Zasady licencji:

1. **Zezwolenie na kopiowanie** Zezwala się na niekomercyjne kopiowanie tego dokumentu;
2. **Zezwolenie na udostępnianie** Ten dokument można udostępniać (jednak bezpłatnie);
3. **Zabronione modyfikowanie** Tego dokumentu nie można modyfikować ani skracać ani dodawać czegokolwiek.
4. **Ograniczenia licencji nie dotyczą autora.**

Bibliografia

Bibliografia

inny-swiat: Gustaw Herling Grudziński, Inny Świat, 1953
ogolone-kobiety: Teenage Love Alternative, 1. Nasz Babelon - 10. Ogolone Kobiety, 1984
ibm-i-holocaust: Edwin Black, IBM i Holocaust, 2001